



SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, wtorek 30 września 1952 r.

Nr 233 (751) B

Cena 15 gr

Walka o postęp techniczny w gospodarce ogólnonarodowej to walka o rozkwit Ojczyzny, jej potęgę i niezależność

Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta wygłoszone na II Kongresie Inżynierów i Techników Polskich

Obywateli!
Witam serdecznie Kongres Inżynierów i Techników, zwołany z inicjatywy Naczelnej Organizacji Technicznej i CRZZ i przesyłam tą drogą gorące pozdrowienie polskiej inteligencji technicznej.
Wasz Kongres odbywa się w okresie doniosłej dla rozwoju państwa walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Uroczyste otwarcie II Kongresu Inżynierów i Techników Polskich

W dniu 28 bm. w auli Politechniki Warszawskiej rozpoczął 2-dniowe obrady II Kongres Inżynierów i Techników Polskich, zwołany przez Naczelną Organizację Techniczną i Centralną Radę Związków Zawodowych.

Wielka aula Politechniki Warszawskiej przybrała uroczysty wygląd. Na te obrady przybyło wielu przedstawicieli państwa, a także delegatów z różnych części państwa. Wśród nich byli: Prezydent Bolesław Bieruta, Premier Cyrankiewicz, wicepremier Mikołaj Giedroyc, ministrowie, przedstawiciele Pałacu Kultury i Nauki, przedstawiciele organizacji społecznych i technicznych, laureaci Nagród Państwowych, członkowie inżynierskiej i technicznej, znani racjonalizatorzy produkcji oraz aktywni stowarzyszeni technicy.

Przewodniczący Kongresu odczytuje list Wszczężwiązkowej Rady Naukowej Stowarzyszeń Inżynierskich i Technicznych Związku Radzieckiego. Na pozdrowienia przestąpił przez miano inżynierów i techników radzieckich — odpowiadając zebrani gorąco oświadczając, że Związek Radziecki i Wielki Stalina.

Obchodząc 100 lat od urodzin Karola Łukaszczyka, Karola Olszewskiego i Zygmunta Wróblewskiego, Leona Marchlewskiego i Marię Curie-Skłodowską. Ale kapitalizm w okresie swego upadku i gnicia fatalnie zaczął na naszej myśli i twórczości technicznej, deptał i niszczył talenty, hamował rozwój techniki i nauki w Polsce.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

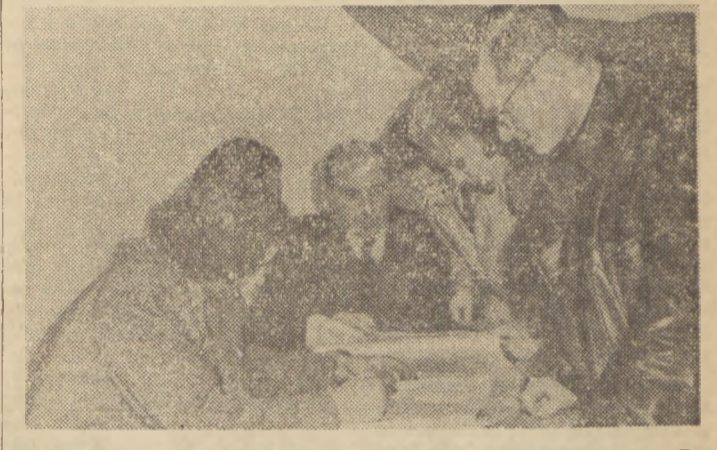
„Sprawdźcie czy jestem w spisie“

W ostatnim dniu wyłożenia spisu wyborców — warszawiacy odwiedzali lokale obwodowych komisji wyborczych

„Sprawdź, czy jesteś w spisie wyborców“ — wołały głosy w ostatnim dniu wyłożenia spisu wyborców. W ostatnim dniu wyłożenia spisu wyborców. W ostatnim dniu wyłożenia spisu wyborców. W ostatnim dniu wyłożenia spisu wyborców.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.



Trzej młodzi „świeżo upieczeni“ prawnicy, Jan Leszczyński, Zenon Wasilewski, Jan Chorobiewski sprawdzają, czy są w spisie wyborców.

Złot młodych wyborców

27 września odbył się w Warszawie Złot Młodych Wyborców z Dzielnic Śródmiejskiej. W pięknie udekorowanej sali zebrali się ponad 1.500 młodych ludzi — gorących agitatorów Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Przewodnicząca Zarządu Dzielnicowego ZMP Warszawa-Śródmieście wygłosiła referat, w którym nakreśliła wielkie i odpowiedzialne zadania stojące przed młodzieżą w okresie wyborów, zadania stojące przed każdym młodym wyborcą, a szczególnie aktywistą ZMP.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Stary ślusarz — przyjaciel młodzieży

Było pochmurze, wrzesniowe popołudnie. Eduard Januchowski odnotowywał firmę, spoglądał przez okno swego nowego mieszkania w stronę Zakładów im. Stalina.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

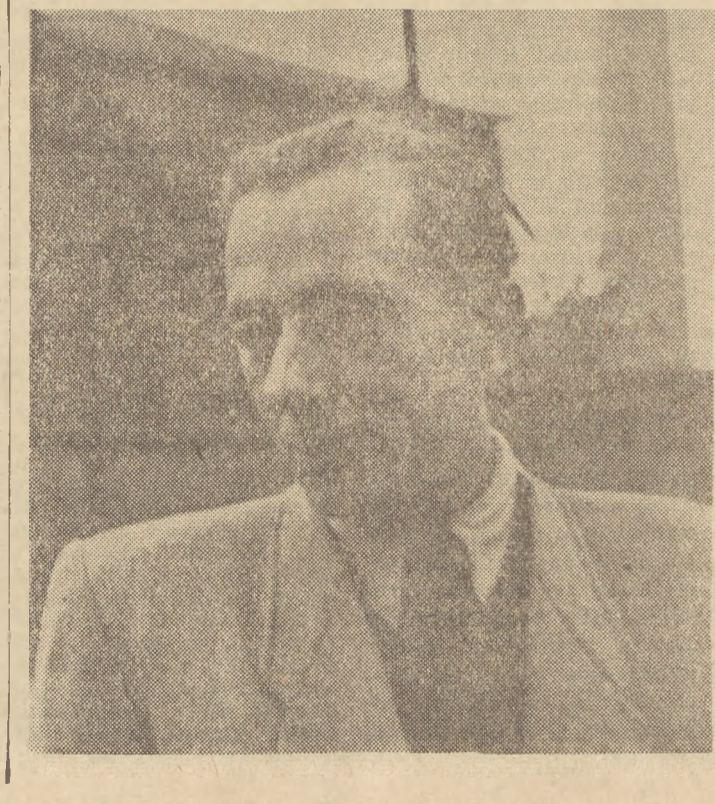
Dla uczczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b)

Zaloga przedalnia im. Stalina w Łodzi postanowiła wykonać plan wrześniowy w 100,5%

Pragnąc wyrazić swe poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz uczcić XIX Zjazd WKP(b), zaloga wielkiej przedalnia średnioprądowej ZPB im. Stalina w Łodzi postanowiła jako główne zadanie zdecydowane przełamanie trudności w realizacji swych zadań produkcyjnych i wykonanie wrześniowego planu produkcji w 100,5 proc. a w następnych miesiącach kolejne zwiększanie co miesiąc swej produkcji o 0,5 proc.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.



Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Wielkie zadanie, które przed nami stoi, jest zadaniem wielkiej walki o postęp techniczny, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwinięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcji nowoczesnej techniki. Fakt ten najmówniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególne znaczenie obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i tak doniosła, inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Aby Polska rosła silniejsza i piękniejsza

Głęboko zapadły w serca junaków 18 Brygady SP słowa Nowocienca, wypowiedziane w imieniu całej młodzieży na Ogólnopolskiej Konferencji Frontu Narodowego w Warszawie.

„Każdy młody obywatel — dziewczyna — czy chłopiec — odda swój głos za Polską Ludową, za szczęście narodu, za socjalizm, za pokój”.

Zrozumiel oni, że właśnie Program Frontu Narodowego — to szczęście narodu, to ich piękna przyszłość, ich prawo do pracy, nauki i radosnego odpoczynku.

Postanawiając głosować za Programem Frontu Narodowego junacy 18 Brygady zastanawiali się czy cała młodzież polska rozumie znaczenie hasła Frontu Narodowego. Przede wszystkim — czy wszyscy junacy to rozumieją? Czy zdają sobie sprawę z tego, co oznacza ich udział w wyborach?

Były o to do tego w brygadzie wątpliwości. Wiadomo przecież — wielu junaków ma niedoświadczalność w pracy, wielu jest niewyrobionych, nieświadomych politycznie. Toteż junacy postanowili:

— Nasz udział w wyborach, to przecież nie tylko słowanie kartek w urnach wyborczych. Obażamy się godni zaufania,

jakim darzy nas Polska Ludowa — poniesiemy do naszych kolegów Program Wyborczy Frontu Narodowego, aby każdy chłopiec, każda dziewczyna oddawali swój głos w pełni świadomości tego, że głosują za szczęśliwą przyszłością nas wszystkich.

Jak zrealizują swoje postanowienie junacy z 18 Brygady w Gdyni — Orlowo? W liście ich, czytamy:

„Powiedzieliśmy koleżankom i kolegom w rodzinnych gromadach, w wiejskich kołach ZMP, w LZS-ach, na gromadzkich zebraniach i naradach, że Front Narodowy, to jedność i solidność mas chłopskich z klasą robotniczą, to jedność działań partyjnych i bezpartyjnych, wszystkich którzy chcą, aby na zawsze znikła zmasa wyzysku na wsi, wszystkich, którzy oddają swoje siły i zapal w walce o zwycięskie wykonanie planu uprzemysłowienia i wszechstronnego rozwoju Polski Ludowej.

Na otwartych zebraniach zetem-powskich w naszej brygadzie wybrano agitatorów, którzy przechodzą obecnie przeszkolenie. Ogółem mamy w brygadzie 110 agitatorów, którzy po przyjeździe do swoich gromad wezmą czynny udział w pracy wyjaśniającej wśród miejscowej młodzieży.

Wszyscy kadrowi pracownicy brygady ze zwiększoną energią i zapałem szkolą junaków. Są to przeważnie nowi zetempowcy, którzy wyróśli w brygadzie i zdają sobie sprawę, że tylko dzięki naszemu ustrojowi mogą się uczyć i pracować, awansować, mieć wszystkie prawa. Dawać lata przedwojennego ucisku i pozbawienia młodzieży praw miłych bezprowotnie.

Ponadto na zebraniach zetem-powskich postanowiono wystąpić z każdej kompanii delegacje do kół ZMP na wsiach, do LZS-ów i gromad. Zadaniem tych delegacji będzie pomóc kolegom na wsi w pracy kulturalno-oświatowej i przeprowadzić wśród ludności pogadanki. Ogółem z brygady wyjadzie 6 delegacji, które udadzą się do województw: lubelskiego, katowickiego i gdańskiego. Zawiozą one kolegom i koleżankom ponad 2 tysiące cennych książek i innych podarunków. Będzie to dalsze zacieśnienie więzi łączącej junaków z ich kolegami z wsi, którzy wkrótce tak jak oni będą pracować na wielkie obiekty Planu 6-letniego, a obecnie dzięki junakom zrozumieją, jakie zadania stoją przed młodzieżą w związku z wyborami, co daje młodzieży Program Wyborczy Frontu Narodowego”.

Tak pojmują swój udział w kampanii wyborczej junacy 18 Brygady SP. I nie tylko oni, ale coraz więcej junaków z wszystkich brygad czynnym wy-

raża swój udział we Froncie Narodowym. Różne też są formy, w jakich przejawia się gorąca miłość i wdzięczność junaków dla Ludowej Ojczyzny. Ich szczerze pragnienie uczynienia jej jeszcze silniejszą i piękniejszą.

Oto np. junacy z województw: bydgoskiego i wrocławskiego zrzeszeni w 23 brygadzie dziękują Państwu Ludowemu za troskliwą i wszechstronną opiekę, którą odczuwają na każdym kroku i za umożliwienie im udziału w wyborach postanawiają zgłaszać się ochotniczo w szeregi młodych górników, wzywając jednocześnie junaków z całej Polski do zapisywania się do Szkół Przemysłowców Górniczych.

„Postanowiliśmy uczcić czyn ten dzieł, w którym będziemy mogli wziąć udział w wyborach najlepszych synów naszej Ojczyzny do Sejmu. O takim dniu nie moglibyśmy zapomnieć 1939 r.” — piszą junacy z ziem lubelskiej zrzeszeni w 23 brygadzie SP im. Mikołaja Kopernika w Branie, którzy odpowiadając na apel kolegów z brygady im „Wielkiego Proletariata” postanowili: utrzymać do końca turnusu drugie miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie, podnieść swoje wiadomości polityczne i poziom wykształcenia liniowego przez systematyczną pracę i otcoczenie opieką słabszych kolegów. Ponadto w Miesiącu Budowy War-

szawy przeprowadzą oni dwa dni na Fundusz Odbudowy Stolicy, jedną niedzielę zaś przeprowadzą w PGR, a za uzyskane pieniądze zakupią sprzęt sportowy dla pięciu LZS-ów. „Po powrocie z brygad — kończą junacy swój list — będziemy rozwijać pracę uświadamiającą wśród kolegów, którzy nie byli w brygadach. Będziemy też w naszych miastach i wsiach wyjaśniać znaczenie wyborów.

Nie pozostaje też w tyle 7 Brygada SP. Koledzy z tej brygady donoszą nam o swoich zobowiązaniach podkreślając: „Młodzież Warszawy, w której żył i walczył tacy bohaterowie jak Hanka Sawicka, Janek Krasicki, czerpiąc z nich przykład, walczą nadal o swoją szczęśliwą przyszłość, walczą wykonaniem planu, polepszeniem swojej pracy. W ślad za tą młodzieżą idziemy i my, warszawscy junacy z 7 Brygady SP i włączamy się w szereg budowniczych nowej socjalistycznej Stolicy. Na otwartym zebraniu zetempowców, na którym zamierzaliśmy się z Programem Wyborczym Frontu Narodowego, jednomyślnie przyjęliśmy wniosek naszego kolegi, junaka Stanisława Oleńnika, aby przeprowadzić dodatkowo 992 robotniczo, a szablone planyde przekazać na odbudowę Warszawy”.

Do podjęcia podobnego czynu przystąpiła 7 Brygada junaków z całej Polski.

Opracowała E. ORŁOWSKA

* Nasi kandydaci * Józef Nowak nie zawiedzie..

Dzwonek przerwał ciszę panującą na rozległych korytarzach Technikum Górniczego dla pracujących. Korytarze wypełniały się słuchaczami-górnikami skierowanymi na wydziałną pracę na naukę. Jest wśród nich Józef Nowak, młody przodownik pracy z kopalni „Bobrek”. Żołga kopalni, w której pracuje wybrała go kandydatem na zastępcę pisa do Sejmu.

Józef Nowak pochodzi ze Śląska, z okolic Bytomia. Dobrze pamięta sanacyjną Polskę kiedy jako szesnastoletni chłopak zaczął pracować w kopalni „Szombierki”.

„Ciebieś już to wspomnienia... Trudno jest wytrzymać, gdy człowiekka wyszukują na każdym kroku, gdy nim pomiatają... Młodemu wolno mniej zapłacić, można mu dawać byle jaką pracę. Niech spróbuję protestować...”

Młody Józef nie wytrzymał — żąda razem z innymi podwyżki płacy. Zostaje wyrzucony na bruk. Nie może znaleźć pracy w Polsce i razem ze starszymi towarzyszami wyjeżdża „na saksy”.

Wraca do kraju w 1946 roku. Jakże inną zastaje Ojczyznę, Ojczyznę, w której rządzą robotnicy i chłopci. Dlatego też ze zdwojoną energią zabiera się do pracy. Wkrótce zostaje przodownikiem. Droga awansu stoi przed nim otworem.

Jako jeden z pierwszych odpowiada na apel Pstrawskiego, organizuje w kopalni „Szombierki”, gdzie wówczas pracował, współzawodnictwo pracy. Rozpoczyna III etap Młodzieżowego Wzrostu Pracy. Wykonuje wtedy 515 proc. normy na chodniku.

Już jako znany przodownik pracy, odznaczony brązowym i złotym Krzyżem Zasługi zaczyna pracować w kopalni „Bobrek”. Jest już rebeczem przodowym. W kopalni „Bobrek” zostaje przyjęty w szereg Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Takim go zna załoga „Bobrka”, takim go zna cały górniczy Śląsk...

„Brać! górnik! Dziękuję Wam za zaufanie, jakim mnie obdarzyliście wysuwając moją kandydaturę na zastępcę pisa do Sejmu — powiedział na masowe w kopalni. — Kiedy my, Ślązacy mieliśmy takie prawa, jak dzisiejsi? Znałymiśmy naszą Ojczyznę, ale ilu Polaków musiało życie stracić, abyśmy mogli osiągnąć to co mamy. Przedwojenni polowicie na sejm, którzy reprezentowali Śląsk nie byli



przedstawicielami ludu, nie bronił naszych interesów, ale działał przeciwko nam, wbrew naszym żądanom, sprzedawał nas. Rozumiał to i dlatego dziś, kiedy zostaliśmy wybrani kandydatem na zastępcę pisa do Sejmu, zrobię wszystko, aby nie zawieść zaufania pokładanego we mnie”.

Starzy górnicy, pamiętający dobrze wybory w Polsce sanacyjnej, kandydatury różnych sprzedajnych, faszystowskich posłów, ze wzruszeniem patrzyli na młodego górnika — ich kandydata.

By masowe podchodził do niego i gratulował mu.

Stary górnik, towarzyszy partyni, Legat, powiedział: „Pamiętaj, jeszcze mamy wiele wrogów, którzy działają na naszą szkodę, walcz z nimi. I zawsze ucz się. Jesteś teraz w Technikum, znasz się, technikiem górnictwa, fachowcem, ale nie poprzestaj na tym. Potrzebna nam młoda ludź!”.

Wciąż sobie do serca wskazywał starszy towarzysz Nowak. Siał się gorącym agitatorem Programu Wyborczego Frontu Narodowego. 21 września był na zebraniu agitatorów wiejskich. Ubrał się w argumenty, z którym pójda na wieś (tumaczył) co to jest Front Narodowy, dlaczego wszyscy powinni głosować na kandydata Frontu Narodowego.

Jako zastępca przewodniczącego Okręgowego Komitetu Frontu Narodowego ma pełne ręce roboty. Uwija się po swoim okręgu, tłumaczy ludziom, agituje...

Kandydaty takich ludzi jak Nowak — najlepszych i najofiarniejszych snów klasy robotniczej wysunął górnicy Śląsk. Twa Nowak życiem swoim i pracą pisał na ten zaszczyt. ANDRZEJ MOSZ

WZROST WYDATKÓW PAŃSTWA

na stypendia

DLA UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY

730,5	mln. zł.	1959
611,3	mln. zł.	1958
238,7	mln. zł.	1950
95,5	mln. zł.	1949

Kurs kresłań technicznych w Sanatorium Przewożym ZMP

Cenna inicjatywa koła ZMP

Organizacja zetempowska przy Państwowym Sanatorium w Bystrej Śląskiej podjęła cenne zobowiązanie. Wystąpiła do dyrekcji w wnioskiem o utworzenie dla kuracjuszy kursu początkowego z dziedzin kresłań technicznych. Dyrekcja Sanatorium i organizacja partyjna poparła wniosek członków koła i jednocześnie zapewniła pomoc finansową.

Obecnie kurs rozpoczął już pracę. Ogółem na wykłady, prowadzone dwa razy w tygodniu, przychodzi 41 osób.

Kurs początkowego kresłaństwa umożliwił chorym postawienie pierwszych kroków na drodze zdobycia nowego zawodu, bo przecież często choroba nie pozwala wrócić do tej samej dawnej pracy. W tym wypadku wstępne wiadomości z zakresu kresłań technicznych dają możliwość dalszego kształcenia się w kierunku kresłańskim po wyjściu z Sanatorium.

Inicjatywą koła ZMP przy Państwowym Sanatorium Przewożym ZMP przyjął, ale porozumiał się tylko z tow. Szołgą, kierownikiem PGR, od Zarządu ZMP natomiast żądał protokołu z zebrania wyborczego i odejścia Serdyńskiego.

Hela Serdyńska, zdana na własne siły, kierowała pracą koła tak, jak potrafiła. Z młodzieżą nie rozstała się nigdy, szła z nią w pole, pomagała jej w pracy i zachęcała do przedownictwa. Wieczorem przebywała w świetlicy, którą zorganizowano w asyście sił przy pomocy kierownictwa PGR-u. Hela robiła gazetki ścienne poświęcone Złotowi Młodych Przedowników - Budowniczych

Korespondent JERZY KRASZEWSKI

Jak ZMP-owscy biurokraci utracili szacunek i autorytet młodzieży PGR Nowy Dwór

Było to jeszcze przed Złotem. Do Heli Serdyńskiej często przychodziły koleżanki i koledzy z miejscowego PGR-u. Rozmawiali o szkole, do której uczęszczała Hela, o sporcie, wycieczkach, pracy świetlicowej, o zbliżającym się Złocie i zetempowskiej organizacji.

Mówili przy tym często, że młodzież PGR-u nudzi się po pracy, nie ma żadnych rozrywek kulturalnych, pozytywne książki i gazet do czytania.

A potem zrodziła się myśl stworzenia koła ZMP. Zapisało się 9 członków. Hela wybrano przewodniczącą koła. Stały się przed nią poważne zadania — a podobać nie było łatwo. Zwracała się kilkakrotnie z prośbą o pomoc do Zarządu Miejskiego ZMP w Czechowicach. Była pewna, że przewodniczący Zarządu Miejskiego pomoże jej, pouczy jak pracować, zapozna ją samą i członków z celem i zadaniami ZMP. Bo wielu spraw sama jeszcze dobrze nie rozumiała.

I tutaj nieoczekiwanie spotkała się po raz pierwszy z biurokratycznym stosunkiem do młodzieży ze strony aktywistów Zarządu Miejskiego ZMP w Czechowicach. Przewodniczący ZM ZMP przyjechał, ale porozumiał się tylko z tow. Szołgą, kierownikiem PGR, od Zarządu ZMP natomiast żądał protokołu z zebrania wyborczego i odejścia Serdyńskiego.

Hela Serdyńska, zdana na własne siły, kierowała pracą koła tak, jak potrafiła. Z młodzieżą nie rozstała się nigdy, szła z nią w pole, pomagała jej w pracy i zachęcała do przedownictwa. Wieczorem przebywała w świetlicy, którą zorganizowano w asyście sił przy pomocy kierownictwa PGR-u. Hela robiła gazetki ścienne poświęcone Złotowi Młodych Przedowników - Budowniczych

własną organizacją ZMP-owską zwa biurka. I co najważniejsze — jak widać na przykładzie koła ZMP PGR Nowy Dwór — zaniedbał całkowicie pracę polityczną.

Czy wobec tego może być mowa o sukcesach? Na pewno nie. Młodzież z PGR w Nowym Dworze jest chętna do pracy, zapytała tylko biurokratów z Zarządu ZMP — co myślisz robić dalej? Czy potrzebują się swoich wad i zlikwidują zły styl pracy. Młodzież ta żąda jednocześnie pomocy. Hela Serdyńska wyjeżdża do szkoły rolniczej i pracy w kole nie ma kto dalej prowadzić. A zadań jest wiele.

Trzeba zaraz, już od dziś zastanawiać młodzież z ordynacją wyborczą, trzeba mówić jej dużo o życiu i walce tow. Bieruta, o naszej Konstytucji i bezustannie wyjaśniać młodzieży przemiany, jakie zachodzą w naszym kraju, w ich wal. Wyraźnie w niej dumę ze swoich osiągnięć, wpaść przyzwyczajanie i odpowiedzialność za pracę ich gospodarstwa — Państwowego Gospodarstwa Rolnego, które powinno stać się ośrodkiem socjalistycznego oddziaływania na wieś indywidualną.

Nie tylko Zarząd Miejski ZMP w Czechowicach i Zarząd Powiatowy ZMP w Bielsku, do których kierujemy te uwagi, lecz również inne instancje ZMP muszą wyżyć się choroby biurokratyzmu i oderwania od mas, muszą wznieść pracę polityczno-uświadamiającą. Dołceńca każdego chłopca i dziewczyny, wyjaśniać im Program Wyborczy Frontu Narodowego tak, żeby młodzież poszła do urn wyborczych z pełną świadomością, że oddaje swój głos za przyszłość i szczęście naszej Ojczyzny.

ST. NOCHCINSKI

Czy potrafisz LOGOGRYF

Do planowych rzędów podanej figury wpisać 15 wyrazów o poniższych znaczeniach. Zaznaczone podwójnymi kółkami każdy poziom oznacza rozwiązanie. Rozwiązanie wyszukać: 1) Droga bita, 2) Potrawa z krup, 3) Kajdany, 4) Inaczej: narząd, 5) Jądro, 6) Słowa, 7) Jednostka na kowercie, 8) Roślina, z której otrzymuje się cukier, 9) Bohater powieści Gajdara, 10) Wytworne publiczne urządzenie kapełowe w starym mieście, 11) Złoty, 12) Inaczej: chowala, 13) Wesołość, dowcip, 14) Inaczej: szczyła, 15) Pseudonim popularnego felietonisty warszawskiego, 16) Znak, pismo, 17) Inaczej: kawałek, 18) Inaczej: kawałek, 19) Inaczej: kawałek, 20) Inaczej: kawałek.

Z NOTATEK

Korespondent

Koło ZMP w jednostce wojskowej pracuje...

W udekorowanej świetlicy pododdziału oficera przemyskiego zebrał się zetempowcy z całej jednostki.

Przystąpiono do najważniejszego punktu zebrania, jakim był referat analizujący dotychczasową pracę ZMP w wyszkoleniu politycznym i bojowym. Wygłosił go instruktor młodzieżowy, oficer Supernak.

Trzeba przyznać, iż miał o czym mówić nasz instruktor w swoim referacie, gdyż osiągnęła ZMP-owców przez ten długi okres czasu były duże. Referat był obszerny i wyczerpujący. Znalazło się także miejsce na przeanalizowanie pracy i postępków kolegów poza służbą. Było miejsce na wyróżnienie kolegów, którzy otrzymali same b. dobre wyniki z wyszkolenia, pomagają kolegom i udzielają się w pracy społecznej, jak np. w dekoracji, zespołach artystycznych i innych społecznych pracach. Żołnierze zetempowcy, którzy zaniebują naukę spokojną się w referacie z ostrą krytyką za swoją oleszalność i lenistwo. W dyskusji, która wywiązała się po referacie oficera Supernaka żołnierze omawiali w jaki sposób usunąć brak, jak podnieść na wyższy poziom wykształcenie bojowe i polityczne.

Podsumowanie dyskusji dokonał oficer Supernak, który stwierdził ku ogólnemu zadowoleniu, że osiągnięcia zetempowców naszej jednostki są duże. Jednak nie powinno to nas uprzedzać, ale zmobilizować do przedawania nadal ostrej walki z niedociągnięciami, tak aby nasza praca była jeszcze bardziej wydajna i owocniejsza.

EUGENIUSZ SAŁANIEWSKI
Śl. szer.

1000 NOWYCH POWIEŚCI Famiatka z CELULOZĄ

Zarzuć ciemę na plecy, pochyl się z rezygnacją — jasny gwint, w taką wieść kabale! — i pocznij łódź po burzaku pod tę tablicę z kilometrem, w zarola bujne jak włosy tej kabalki.

A deszcz nadal kropił, tylko że już bez zęgotości, wolniej i drobniej, obójmy zda się na wszystko.

Siedzieli w łodzi wulionej w krzaki, pod brezentem, przewieszonym przez maszt pochyniony z brzegu nad nimi. Rozmawiała jedni jak na twarde, które Madzia wzięła z sobą na drogę, i wszystko było jasne: Madzia nie była Madzia ani Borzecka, nie wiadomo nawet, jak się nazywała naprawdę — po prostu była towarzyszka, którą przyślano do Włocławka z maszynką drukarską. Nikt o tym nie wiedział, tylko Olejniczak i Staszek, nikomu zdradzić tego nie mogła, toteż urzeczywistnia się w Celulozie grała rolę dziewczyny, u której niedobrze jest ze świadomością klasową.

— A przecież siedzieliśmy już klejdyś tak samo nad wodą.

Grzywno jej się przypomniało, pochylona wierzba i ta kabala, przy której chciał ją pocałować, ale „jasczurki” przeskoczyły. Spojrzała na niego figlarnie.

— Zaczęliśmy wtedy mówić sobie po imieniu. Myśle, że teraz, gdy mamy pracować razem, tym bardziej możemy sobie tak mówić.

Szczęśny przystał na to niewyraźnym pomrukiem, ale dopiero po dłuższej pauzie zdobył się na „ty”.

— Chciałem wytłumaczyć ci to tej dziewczyny, z którą spotkałaś mnie pod rękę. Otóż była to towarzyszka Ewa, z którą musiałem...

— Przepszram, ale czemu się tłumaczysz? Co to mnie obchodzi?

— Przecież obraziłaś się wtedy, zerwałaś...

— Ależ musiałam udawać! Najpierw udawałam, że mam chłopca, żeby uchronić się z taką, która tylko to ma w głowie, a potem — że niby się obraziłam, żeby z tobą zerwać.

— Myślałem...

— Coś myślał? Ze się w tobie zakochałam? No więc — żeby już więcej do tego nie wracać — nie! Nie kochałam się w tobie, choć cię bardzo lubiłam. Ani w tobie, ani w nikim. Należę do Juliana, rozumiesz?

Szczęśny skłaniał głową.

— To ten towarzysz, dla którego musiałem zabić Gąbińskiego, bo by go wydał?

Madzie jakby kolęno. Nie spodziewała się tego. Nie wiadomo tylko, czemu się uśmiechnęła.

— Ten sam.

Musiał to być niemłody już towarzysz, jeśli dwadzieścia lat go pilnowano, jak mówi Staszek, i bardzo potrzebny, zasłużony, skoro na Sybir za niego szli, do Wronek, na Pawiak...

— A dawno już go znasz?

— Poznałam Juliana zaraz po maturze.

— Masz maturę?

Skłinała głową.

— Skończyłam właśnie gimnazjum w Kielcach, kiedy...

— Nie w Radomiu?

— Ale ja wcale nie jestem z Radomia! Tak sobie powiedziałam, bo szukałam tamtej z Radomia, a ona jest także z Kielc.

— Skąd wiesz?

— No jakże! To moja przyjaciółka. Dlatego wiem wszystko o tobie, cały twój życiorys. Od niej właśnie. Po powrocie z Warszawy dokładnie opowiedziała te przygody, wasze spotkania i rozmowy. Ja cię od razu poznałam. „To ten — pomyślałam — ten Cesi sługosi!” Dobrze cię opisała; no i twoje słowa, że miałeś taką noc nad Wisłą — wszystko się zgadzało...

Owsem, zgadzało się wszystko, jasne teraz; ale szczęśny się zmył, tak bardzo czuł się odarty, głupi i śmieśny.

— Ale jak było z towarzyszem Julianem? Nie skończyłaś?

— Bo mi ciągle przerywasz. Więc po maturze powiedziałam pa rodzicom:

nasze drogi się rozchodzą, i posłam sobie.

— Zostawiłaś rodziców?

— Tak. Ojciec mój jest lekarzem, dosyć znanym lekarzem, niegłupi człowiek i dobry na swój sposób. A matka jest ładna. Bardzo ładna i nobliwa, nie poza tym. A ja już w gimnazjum byłam w KZM, po maturze zaczęłam żyć życiem organizacji. Nauczyłam się pracować z Julianem. I wszystko dobrze szło. Do wsi. Juliana udało się uratować, ale ja wpadłam.

— Siedziłaś?

— Trzy lata. A gdy wyszłam z Fordonka, to tylko po to, by wrócić do Juliana. We Włocławku odnalazłam się. Zebys ty wiedział, co to za... Słucham! Jakies słowo, pewnie zachwyty.

— Zresztą sam zobaczysz — oświadczyła z tajoną dumą.

Szczęśny patrzył na jej bosse stopy, na paluchy, których skóra dookoła paznokci całkiem od wody zbieła — bagatelą, tyle czasu moknął! — stuchając jej głosu brzmiącego pogodnym humorem i wiedział już z całą pewnością, że to jest właśnie ta, za którą gonili nieraz tęsknymi myślami. Ta albo żadna.

Podniósł wzrok na jej twarz prawie brzydka po deszczu, o nosie posiniałym z zimna, na kędziory niesforne, i uśmiechnął się jakimś nieswoim, postarzałym uśmiechem.

— No to poskaczemy, Madzku, deszcza ustał, trzeba się rozgrzać.

Wyszedł na piasek i włączył się za ręce skakał wokół, a potem klepał się w zamię po plecach, i to ich rzeczywiście rozgrzało.

— Trzeba by wyjąć bluzę i pumpy.

— A to pójdz w krzaki i tam się rozbiere.

Odpowiedział jej wzrokiem i długo stał, w żaden sposób nie mogąc sobie przypomnieć, gdzie i kiedy już ja widział biegającą.

Dopiero gdy ukazała się stamtąd wolać: — Teraz mogę znów nie spać! — uprzytomnił sobie — że na Stodniej przy pierwszym spotkaniu! Sza! wtedy obok niego podawczy się naprzód, wychylna ku czemuś, rozradowana, co on sobie tłumaczył tym, że wyrwała się z pracy, z „Madery”; ona tymczasem była świeżo po wzięciu! Spieszo jej było do życia, do walki, podałła krokiem swobodnym i śmiałym, dalego pewnie wydało się mu, że ta dziewczyna biegnie! Że biegnie przez zieloną płatynę wilkiny rozsuwając — jak teraz — pierwszą gąziele, z głową lekko wzniesioną, z oczami przyrzuconymi przed niespodzianym blaskiem.

— Słońce! Patrz, szczęśny, mamy słońce!

Blade było to słońce, niepewne, nurrzane co chwila w brudach obłoczków; oclepiło się wszakże, wiatr zamarł i w ciszy głębokiej Wisła zatawa, szareńka, oddychała lekuchnym oparem.

Siedli znowu w łodzi na walisie, bo już woda szczęśny wylał, chłonił ten spokój rzeki i nieba i przetrucali się niegłównymi słowami — o podziemi w spalonym pałacu, gdzie stanie drukarnia — dwa stojaki trzeba będzie zbić — stojaki pochyle na kaszty — duża lampa potrzebna — pies może zdradzić — jak z psem?

Głód im dokuczał, szczęśnemu pałie się chciało, a do noce jeszcze daleko.

Zaczął opowiadać, jak jest w Dojmach, że nie wiaściwie tam nie ma, tylko stróżówka w dawnej oficynie z dwu izb; w jednej owoc trzymają, w drugiej mieszka szczęśny z Władkiem; a z pałacu sterczy zaledwie jedna jedyna kolumna jak palec. Z marmuru. Dzikie wino wokół i pokrzyżowy. Jest jeszcze w Dojmach tęsie szwagira. Bylek, którego lat temu osiem szczęśny przysparzał i bardzo polubił, ale potem szwagier szczeniaka ożlił trzymając na drucie. Na każdego się rzuca, na szczęśnego także, tylko gdy jest w nogi, to warczenie zaczyna mu w gardle ciepłym bulgotem przelewać...

Madzia słuchała przepytując niekiedy, czy jej się przypomniały. — Słucham, mów dalej, tylko tak sobie przyimknę na chwilkę... Po pewnym czasie, gdy brwi uniosły się lekko, jakby coś zobaczyła, zmarzczyła pionową twarz, zwróciła wzrok na szczęśny, twarz zdziwioną i sen zarzucał powłóczki dziewczynę, która szczęśny skrzył tak długo, a która nigdy nie będzie jego dziewczyną.

(c. d. n.)

